



Miejsce krzyża w przestrzeni publicznej – analiza wybranych debat¹

Magdalena Kozub-Karkut

Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej

Dagmara Głuszek-Szafraniec

Uniwersytet Śląski

Abstract

The Place of the Cross in the Public Space – Analysis of Selected Public Debates

The aim of the article is to present the public discourse on the presence of a cross in the Polish parliament, which began after the parliamentary elections in 2011. At this time a group of the party Ruch Poparcia Palikota (RPP) submitted to the Marshal of the Sejm a request for its removal from the chamber. The article presents selected topics from the debate, focusing mainly on the arguments presented in the proposal and expertise of the Parliamentary Research Bureau and the arguments formulated in “Gazeta Wyborcza” newspaper, where they are presented as a continuation of the debate only initiated in the parliament, and then transferred to the media. Parliamentary debate took place only in one area – the political rivalry between the parties – while in the media appeared topics initiated by other institutions than the parties, i.e. educational institutions, public administration institutions and private individuals.

Key words: Catholic Church, state and religion, public sphere, crucifix

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, władza i religia, przestrzeń publiczna, krzyż

Wprowadzenie

Wydarzenia z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku przyniosły transformację struktur i instytucji sprawowania władzy politycznej w niemal wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW). Przyczyniły się także

¹ Artykuł jest rezultatem badań w ramach projektu OPUS 5 zatytułowanego „Miejsce religii w sferze publicznej. Tożsamości religijne w wieloreligijnych regionach Europy Środkowo-Wschodniej na przykładzie wybranych regionów Polski, Ukrainy i Słowacji”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Nr wniosku: 2012/07/B/HS6/02509.

do głębokich przemian społecznych, które dokonywały się (i nadal dokonują) pod znakiem demokratyzacji i zmierzały do „ideału Europy Zachodniej”. Jednocześnie społeczeństwa państw byłego bloku komunistycznego na nowo określały swoją tożsamość, „zamrożoną” niejako przez totalitarną ideologię. Podjęto zatem próbę wypracowywania, zarówno w sensie prawnym, jak i społecznym, nowych wzorów funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, które obejmowały także relację między identyfikacją religijną a obywatelską.

Przywołując tę relację, nie można pominąć tego, że Kościół katolicki odegrał sporą rolę w procesie polskiej transformacji. Po pierwsze, przed 1989 rokiem przyczyniał się do konstruowania zrębów polskiego społeczeństwa obywatelskiego, które od lat osiemdziesiątych XX wieku kształtowało się niejako „przeciwko instytucjom państwowym”, co można uznać za jego cechę charakterystyczną. Po drugie, Kościół katolicki „chronił” to właśnie kształtujące się społeczeństwo obywatelskie przed atakami ze strony państwa². Po trzecie, przedstawiciele Kościoła katolickiego (wraz z przedstawicielem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego) zostali zaproszeni do obrad Okrągłego Stołu, które powszechnie są uważane za symbol polskiej transformacji.

Dlatego też „odzyskana” po 1989 roku wolność religijna stała się dla wielu Polaków symbolem zmiany systemowej, jaka się wówczas dokonała. Jak wspomina Irena Borowik, upadek komunizmu w ESW oznaczał otwarcie pola do odzyskania przez religię utraconej podmiotowości i prawnych gwarancji³, a wyznawanie religii stało się elementem manifestowania swojej tożsamości.

Ze względu na zasygnalizowaną powyżej rolę Kościoła katolickiego w procesie przemian ustrojowych już po 1989 roku on sam musiał na nowo określić swoje miejsce w społeczeństwie, które również zmieniał swój charakter. Społeczeństwa państw ESW w dalszym ciągu przechodzą transformację społeczną i ewoluują w kierunku społeczeństwa ponowoczesnego, zachowując jednak elementy i formy tożsamości charakterystyczne także dla dwóch poprzednich typów społeczeństw: nowoczesnego i tradycyjnego⁴. Stąd też zasadna wydaje się teza, że państwa ESW tworzą specyficzny typ społeczeństw, charakteryzujący się także swoistym typem pluralizmu religijnego, a tym samym specyficzną relacją religia–polityka. Proces wytwarzania tej relacji uwidacznia się, także w Polsce, w licznych debatach społecznych oraz konfliktach symbolicznych występujących w obrębie sfery publicznej.

Po upływie 25 lat od okresu transformacji w Polsce zasadne wydaje się pytanie o to, jaką rolę odgrywa sam Kościół katolicki w społeczeństwie oraz jak zmieniła się polska religijność i czy przejawy jej manifestowania wpisują się w tezę o „niewidzialnej” bądź „prywatnej” religii⁵, czy też potwierdzają założenia między innymi

² Zob. R. Drozdowski, *Demokratyczne społeczeństwo obywatelskie w Polsce w obecnych warunkach funkcjonowania państwa* [w:] *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, J. Baniak (red.), Poznań 2012, s. 23–35.

³ I. Borowik, *Religia jako element tożsamości w warunkach transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Perspektywa socjologiczna* [w:] *Państwo – społeczeństwo – religia*, M. Mróz, T. Dębowski (red.), Toruń 2009, s. 17–35.

⁴ Zob. więcej na ten temat: *ibidem*.

⁵ Zob.: T. Luckmann, *Niewidzialna religia. Problem religii w nowoczesnym społeczeństwie*, Kraków 2011; S. Grotowska, *Religijność subiektywna. Studium socjologiczne na podstawie wywiadów narycyjnych*, Kraków 1999.

José Casanovy o tym, że powrót religii na scenę publiczną jest aktywnym czynnikiem kształtowania społeczeństwa obywatelskiego⁶.

Podstawy metodologiczne

Sfera publiczna zdefiniowana została na potrzeby niniejszego artykułu za Margaret Somers jako przestrzeń kontestacyjno-partycypacyjna, w której obywatele wyrażają swoje opinie, identyfikacje i „angażują się w negocjacje i kontestacje życia politycznego i społecznego”⁷. Do tej definicji zdaje się także pasować pogląd Jürgena Habermasa⁸, według którego sferę publiczną określa się jako intersubiektywnie dostępne życie społeczne, a więc takie, w którym możliwa jest otwarta, niczym nieskrępowana wymiana i krytyka poglądów czy idei. Jest to obszar stanowiący coś odrębnego od samych administracyjnych struktur państwowych oraz od systemowo działających mechanizmów rynkowych i prywatnych, partykularnych interesów ekonomicznych⁹. Na sferę publiczną składają się trzy elementy: tak zwana arena centralna, gdzie debata toczy się w obrębie instytucji państwowych, arena peryferii, w których dużą rolę odgrywają media krajowe i lokalne, oraz arena działań publicznych o szczególnej aktywności uczestników społeczeństwa obywatelskiego – ruchy i organizacje społeczne. Artykuł koncentruje się głównie na dwóch pierwszych arenach i jest próbą powiązania ich dyskursów.

Mówiąc o religii i religijności, współcześnie trudno ten temat ujmować w oderwaniu od analizy mediów, ich roli w portretowaniu religii oraz roli, jaką odgrywają „w procesie transformacji wiary i obrazu Boga w świecie Zachodu”¹⁰. Relacje między religią a mediami należałoby ująć w trzech podstawowych modelach:

- instrumentalno-transmisyjnym,
- ideologicznym,
- kulturowym¹¹.

Pierwszy model traktuje media jako neutralne światopoglądowo narzędzia, które mogą być wykorzystane z dobrym lub złym zamiarem. Podstawą oceny

⁶ Zob.: J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków 2005; *idem*, *Religion Challenging the Myth of Secular Democracy* [w:] *Religion in the 21st Century: Challenges and Transformations*, L. Christoffersen, H.R. Iversen, H. Petersen, M. Warburg (eds.), Farnham 2010, s. 19–36; *idem*, *What is a Public Religion* [w:] *Religion Returns to the Public Square: Faith and Policy in America*, H. Hecllo, W.F. McClay (eds.), London 2003, s. 111–139.

⁷ M. Somers, *Citizenship and the Place of the Public Sphere: Law, Community, and Political Culture in the Transition to Democracy*, „American Sociological Review” 1993, t. 58, nr 5, s. 587–620.

⁸ Literatura przedmiotu wskazuje, że to właśnie jego praca *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej* wydana w 1962 roku zapoczątkowała właściwą debatę nad tym, co dzisiaj określane jest mianem sfery publicznej.

⁹ Zob. J. Habermas, *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa 2008. Cyt. za: P. Makowski, „Sfera publiczna” i detranscendentalizacja intersubiektywności. Uwagi na temat normatywności teorii społecznych [w:] *O miejskiej sferze publicznej*, P. Pluciński, M. Nowak (red.), Poznań 2011, s. 87–102.

¹⁰ J. Majewski, *Religia, media, mitologia*, Gdańsk 2010, s. 53.

¹¹ *Ibidem*, s. 54.

oddziaływania mediów na odbiorców treści religijnych jest tutaj intencja nadawcy (osoby, instytucji). Model ten nie zakłada również interakcji między nadawcą a odbiorcą treści. Media mogą być więc wykorzystywane jako narzędzia w celu realizacji misji samej religii, ale dyskurs religijny, aby był rzetelny, powinien odbywać się także w mediach świeckich¹².

Z kolei model drugi kładzie nacisk na współczesny charakter mediów, dominację wizualności nad słowem, co determinuje współczesną kulturę popularną. Józef Majewski powtarza za Neilem Postmanem, że obraz odnosi się przede wszystkim do emocji i uczuć, wobec czego częściej wiąże się z rozrywkowym charakterem współczesnych mediów. Taki charakter mediów nie służy samej religii. Może on bowiem w konsekwencji prowadzić do tabloidyzacji religii. Media i religia są traktowane tutaj jako niezależne byty, które nie są ze sobą powiązane. Wchodzą w interakcję tylko od czasu do czasu¹³.

Model trzeci to model interakcji kulturowej, który odnosi się krytycznie do poprzednich, uznając, że media i religia wzajemnie na siebie oddziałują, ponieważ są elementami kultury. To media odgrywają jednak najważniejszą rolę, kreując kulturę popularną i przenikając wszystkie pozostałe elementy kultury. Dzięki mediom tworzą się znaczenia dla określonych kontekstów¹⁴. Model ten zwraca uwagę na dwustronny proces. Można sądzić, że w mediach treści religijne pojawiają się jako odpowiedź na potrzeby odbiorców, którzy oczekując od mediów określonych przekazów, wpływają przez to na treści do nich kierowane. Pytanie, jakie tutaj się nasuwa, dotyczy między innymi tego, jak ludzie używają mediów w celu skonstruowania swojej „samo-tożsamości”¹⁵.

Dyskurs religijny w mediach można więc badać na trzy sposoby. W pierwszym wypadku, odnoszącym się do modelu instrumentalno-transmisyjnego, badanie dotyczy w głównej mierze treści i intencji nadawcy. W modelu ideologicznym oprócz badania treści przekazu należy przeanalizować wpływ technologii danego medium na treść przekazu. W modelu kulturowym badanie dyskursu powinno dotyczyć znaczeń nie tylko po stronie nadawcy, ale i odbiorców, którzy są bardzo zróżnicowani pod względem wyznawanej religii/światopoglądu, stopnia religijności.

Z kolei w teorii systemowej Niklas Luhmann uważa, że opinia publiczna kształtowana jest w ogromnym stopniu poprzez środki komunikowania masowego, które działając w znacznym rozproszeniu, posiadają jednak umiejętność zarówno oglądu rzeczywistości, zarejestrowania tych obserwacji, jak i ich rozpowszechniania. Choć publiczność nie ma możliwości zapoznania się bezpośrednio z prezentowanymi przez media wydarzeniami, to obraz ten, jako medialny produkt, może być traktowany również jako odbicie nastrojów społecznych i dzięki mediom może zostać zaobserwowany przez inne systemy społeczne¹⁶. Przywołując tutaj definicję dyskursu Teuna A. van Dijka, należy stwierdzić, że sam dyskurs można traktować jako „zda-

¹² *Ibidem*, s. 56.

¹³ *Ibidem*, s. 58.

¹⁴ *Ibidem*, s. 60.

¹⁵ *Ibidem*, s. 62.

¹⁶ N. Luhmann, *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka, Wrocław 2009, s. 103.

rzenie komunikacyjne, w którym ludzie za pomocą języka przekazują różne idee i przekonania lub wyrażają emocje¹⁷.

Debata na temat obecności krzyża w polskim parlamencie rozpoczęła się zaraz po złożeniu wniosku o jego usunięcie z sali posiedzeń sejmu¹⁸. Wniosek do marszałka sejmu Grzegorza Schetyny, a potem jego następczyni Ewy Kopacz złożyli posłowie klubu parlamentarnego Ruch Palikota. Był to pierwszy w historii III Rzeczypospolitej oficjalny wniosek o usunięcie krzyża z sali plenarnej sejmu. W konsekwencji marszałek sejmu po decyzji, która zapadła na Konwencie Seniorów, zwróciła się do Biura Analiz Sejmowych o ekspertyzę w sprawie obecności krzyża na sali plenarnej izby. W sprawie legalności obecności krzyża w polskim parlamencie nie odbyła się żadna sejmowa debata. Do kwestii złożonego przez posłów Ruchu Palikota wniosku odniósł się w swoim exposé premier Donald Tusk¹⁹. W związku z powyższym pierwsza część artykułu odwołuje się jedynie do argumentów przywołanych w czterech wyżej wspomnianych opiniach, koncentrując się głównie na tych ich fragmentach, które odnoszą się do kwestii polskiej tożsamości czy kontekstów kulturowych i społecznych (także międzynarodowych) warunkujących obecność krzyża w miejscach publicznych.

W wypadku dyskursu medialnego analizie poddano obszar środków komunikacji masowej, w którym mieszczą się zarówno media audiowizualne, jak i prasa i internet²⁰. Założenia te są podstawą analizy medialnego obrazu dyskusji na temat obecności krzyża w polskiej przestrzeni publicznej na łamach dziennika o zasięgu ogólnopolskim.

¹⁷ T.A. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001. Cyt za: A. Szymańska, A. Hess, *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie medialnym*, Kraków 2014, s. 46.

¹⁸ Krzyż w sali posiedzeń Sejmu RP został zawieszony w nocy z 19 na 20 października 1997 roku przez posłów AWS Tomasza Wójcika i Piotra Krutulę. Ma on formę krzyża łacińskiego, na którym umieszczona jest XIX-wieczna figura Chrystusa. Niektóre media w Polsce wskazywały, że krzyż ten pochodzi z grobu księdza Jerzego Popiełuszki i w związku z tym jest także symbolem przypominającym polską walkę z komunizmem. W istocie, w 1997 roku po zwycięskich dla Akcji Wyborczej Solidarność wyborach posłowie tej formacji zwrócili się do przeora paulinów, ojca Izzydora Matuszewskiego, z prośbą o ofiarowanie krzyża do sali plenarnej sejmu. Krzyż wykonany został zatem z myślą o tym, że jego przeznaczeniem jest sala plenarna sejmu. Materiał, z którego wykonano krzyż, pochodzi z jasnogórskiego ołtarza z 1650 roku. Po wykonaniu krzyża polscy parlamentarzyści przewieźli go w 1997 roku do Warszawy, gdzie 19 października w kościele św. Stanisława Kostki odbywała się msza w rocznicę śmierci księdza Jerzego. Marianna Popiełuszko złożyła krzyż na czas mszy na płycie grobu księdza. Po mszy przekazała go posłom. Według relacji niektórych z nich, po wieczornej modlitwie w sejmie posłowie AWS zawiesili krzyż nad drzwiami. Przeciwnicy obecności krzyża w sejmie podnoszą, że zawieszony został tam w nocy, bez zgody władz sejmu, co może być dowodem na to, że jego obecność w parlamencie łamie obowiązujące prawo.

¹⁹ Zaznaczył, że w czasach licznych kryzysów wspólnota narodowa nabiera szczególnego znaczenia i potrzebuje wspólnych znaków, symboli i tradycji. Podkreślił, że chociaż nie każdy uznaje te same symbole, to nie oznacza to nieuchronnego sporu i konieczności konfrontowania tradycji z nowoczesnością. Jego opinia na temat obecności krzyża w polskim parlamencie przywoływała historyczne i kulturowe znaczenie tego symbolu, co wyraził, porównując go do biało-czerwonej flagi czy polskiego godła. Zob. D. Tusk, *Exposé z 18 listopada 2011 r.*, s. 20–21, https://www.premier.gov.pl/files/pliki/20111118_expose.pdf [dostęp: 12.04.2015].

²⁰ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2010, s. 18.

Dyskusja medialna, wywołana akcją posłów RPP, miała dalszy ciąg na łamach gazety i nie dotyczy wyłącznie końca roku 2011, kiedy wniosek poddano ocenie ekspertów. Obraz tej dyskusji uzupełniony został przedstawieniem innych debat na temat obecności krzyża w przestrzeni publicznej rozgrywających się na łamach dziennika „Gazeta Wyborcza” („GW”) od początku roku 2011 do końca roku 2014. „GW” może być programowo definiowana jako dziennik o charakterze liberalnym, centrowym lub centrolewicowym. Gazeta ta zajmuje drugie miejsce pod względem sprzedaży w Polsce, po tabloidzie „Fakt” (324,5 tys.), z wynikiem 167,6 tys. egzemplarzy nakładu, wyprzedzając inną bulwarówkę „Super Express” (146,9 tys. egz.) oraz dzienniki polityczno-informacyjne, takie jak „Rzeczpospolita” (57,3 tys. egz.), „Dziennik Gazeta Prawna” (45,2 tys. egz.) oraz „Gazeta Polska Codziennie” (18 tys. egz.)²¹.

Analizie poddano w sumie 75 artykułów, które ukazały się między 1 stycznia 2011 roku a 31 grudnia 2014 roku. W niektórych wypadkach brano pod uwagę również wydania lokalne „Gazety Wyborczej”, ponieważ dyskusja na temat obecności krzyża w miejscach publicznych niejednokrotnie, zanim pojawiła się na łamach wydania ogólnopolskiego, miała swój początek w wydarzeniach lokalnych. Taki dobór próby umożliwił przede wszystkim szerszą perspektywę badania.

Z analizy dyskursu wyłączono wątek krzyża smoleńskiego na Krakowskim Przedmieściu jako temat osadzony w kontekście zupełnie innych wydarzeń, związanych pierwotnie z katastrofą prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem w 2010 roku, aniżeli sama zasada świeckości czy bezwyznaniowości państwa, do której odwoływali się posłowie partii Janusza Palikota.

Czy obecność krzyża narusza polskie prawo?

Autorzy wniosku o usunięcie krzyża w uzasadnieniu wskazywali na naruszenie (poprzez obecność krzyża w sali posiedzeń Sejmu) przepisów Konstytucji RP, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Konkordatu podpisanego między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską oraz Ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 roku. Zdaniem wnioskujących posłów obecność krzyża łacińskiego w sali posiedzeń jednej z izb polskiego parlamentu pozostaje w sprzeczności z art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, który zakłada zachowanie bezstronności przez polskie władze publiczne w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych wraz z jednoczesnym zapewnieniem swobody ich wyrażania w życiu publicznym. We wspomnianym wniosku jest on powiązany z art. 7, który określa działalność organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa, oraz z art. 32 ust. 1 i 2 zakładającym równość wszystkich obywateli wobec prawa i zakaz dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Wnioskodawcy wskazywali też na naruszenie art. 53 Konstytucji RP, który zapewnia każdemu wolności sumienia i religii. Odwołując się

²¹ Ł. Szewczyk, *Sprzedaż dzienników: Liderem Fakt. Największe spadki Gazeta Polska Codziennie i Przeglądu Sportowego*, portal Media2.pl, <http://media2.pl/badania/120615-Sprzedaz-dziennikow-Liderem-Fakt.-Najwiecej-spadki-Gazety-Polska-Codziennie-i-Przegladu-Sportowego.html> [dostęp: 12.04.2015].

do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wskazali na jej art. 9 i 13. Pierwszy zakłada prawo każdego do wolności myśli, sumienia i wyznania, a drugi prawo każdego, czyje prawa i wolności zawarte w konwencji zostały naruszone, do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe. Ponadto przywołali też art. 1 konkordatu, wskazując, że krzyż w sali posiedzeń sejmiku narusza określone w nim: niezależność i autonomiczność państwa i Kościoła katolickiego. Art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 1989 roku, zakładający, że Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań, jest, zdaniem wnioskodawców, również naruszany poprzez zgodę na obecność krzyża łacińskiego w polskim sejmiku. Tych argumentów nie podzieliła żadna z przygotowanych na zamówienie marszałek sejmiku opinii prawnych, dlatego też kwestie te nie będą przedmiotem dalszych rozważań.

Wnioskodawcy podkreślili także, że obecność krzyża w sali posiedzeń sejmiku nie została jak dotąd uregulowana w żadnym akcie prawnym i w związku z tym od 14 lat oznacza stan permanentnego bezprawia. Argument ten podważony został w opinii Dariusza Dudka i Piotra Stanisza, którzy przywołali uchwałę sejmiku z dnia 3 grudnia 2009 roku „w sprawie ochrony wolności wyznania i wartości będących wspólnym dziedzictwem narodów Europy”. W treści tej uchwały wyraźnie zaznaczono, że „znak krzyża jest nie tylko symbolem religijnym i znakiem miłości Boga do ludzi, ale w sferze publicznej przypomina o gotowości do poświęcenia dla drugiego człowieka, wyraża wartości budujące szacunek dla godności każdego człowieka i jego praw”²². Zdaniem autorów opinii jest to *implicitie* wyrażona akceptacja obecności krzyża w polskiej przestrzeni publicznej, który nie ma charakteru wyłącznie religijnego.

Warto w tym miejscu wskazać także na treść opinii Romana Wieruszewskiego, który sporo uwagi poświęcił legalności ewentualnego usunięcia krzyża z sejmiku, nie odnosząc się do kwestii legalności samego zawieszenia krzyża w sali posiedzeń. Autor opinii pisze:

Jednym z warunków uznania przez Trybunał zgodności z Konwencją [Europejską Konwencją Praw Człowieka – przyp. aut.] decyzji w sprawie obecności symboli religijnych w miejscach publicznych jest to, aby decyzje takie miały jasną podstawę prawną. Każde ograniczenie danego prawa może nastąpić tylko na podstawie obowiązującego prawa. Stąd też decyzja o usunięciu krzyża z sali obrad Sejmiku musiałaby mieć jednoznaczną podstawę w prawie polskim²³.

Stwierdza także wyraźnie, że „krzyż znajdujący się w Sejmiku ma postać krucyfiksu z figurą ukrzyżowanego Chrystusa, co niewątpliwie wzmacnia jego odbiór jako symbolu określonej wiary”²⁴, a „obecność symbolu religijnego w sali sejmowej jest jednakże przypadkiem szczególnym i wykracza poza prawo poszczególnych posłów

²² D. Dudek, P. Stanisław, *Opinia w sprawie wniosku grupy Posłów na Sejm z dnia 9 listopada 2011 r. o usunięcie krzyża z sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 99–100.

²³ R. Wieruszewski, *Opinia w sprawie wniosku Klubu Poselskiego „Ruch Palikota” o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w Sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 83.

²⁴ *Ibidem*, s. 84.

do uzewnętrzniania swojej religii²⁵. Niemniej jednak autor tej opinii w konkluzjach stwierdził, że:

obecność krzyża w Sejmie nie narusza zasady bezstronności państwa, gdy nie wywiera on wpływu na kształt decyzji sejmowych, nie wpływa na wizerunek Sejmu jako organu światopoglądowo bezstronnego ani nie narusza zasady niedyskryminacji poprzez dopuszczenie możliwości wyeksponowania innych symboli religijnych na życzenie posłów wyznających inne religie²⁶.

Argumenty, na które powoływali się niemal wszyscy autorzy wspomnianych opinii prawnych, odwoływały się właściwie do tych samych problemów. Po pierwsze, wskazywano na tak zwany kompromis konstytucyjny dotyczący kwestii światopoglądowych. Po drugie, we wszystkich niemal opiniach podkreślano dwie sfery znaczeń krzyża: religijną i kulturową, zaznaczając, że jego obecność w sejmie nie ma wymiaru wyłącznie religijnego, ale jest wyrazem polskiej tożsamości narodowej. Po trzecie, autorzy przywoływanych opinii odwoływali się do sytuacji w innych państwach europejskich (i nie tylko), odnosząc się do wyroku ETPCz w sprawie Lautsi przeciwko Włochom.

Kompromis w sprawie krzyża

Przywołując pierwszą grupę argumentów, wskazać należy, że już sam wniosek zawiera liczne odwołania do „kompromisu” w kwestiach światopoglądowych, ujętego w przepisach konstytucji i obejmującego „zgodę na świecki charakter państwa”. Instytucje państwa nie powinny się angażować po stronie którejkolwiek doktryny religijnej czy filozoficznej, zachowując wobec nich różny dystans i pasywność światopoglądową²⁷. Analizując polskie debaty publiczne, trudno nie zauważyć, że określenie „kompromis” pojawia się niemal zawsze w tych z nich, których uczestnicy w swojej argumentacji przywołują argumenty natury religijnej. Tam, gdzie dyskusja przybiera charakter sporu światopoglądowego, zwolennicy *status quo* podkreślają, że mamy do czynienia z długo wypracowywanym kompromisem (debata na temat prawa do aborcji) albo do tego kompromisu chcą powrócić (dyskusja na temat obecności krzyża w polskim parlamencie). Wnioskodawcy dosyć często posługują się także określeniem „świecki charakter państwa”, chociaż Konstytucja RP tego nie uzasadnia, a o „świeckości państwa” mówi się jedynie w przywołanej ustawie z 1989 roku. W tekście Konstytucji RP odnaleźć można wyłącznie wskazanie na „bezstronność państwa”, co wnioskodawcy uznali za spełnienie „żądań Episkopatu”²⁸. W samym wniosku można także dostrzec

²⁵ *Ibidem*, s. 87.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Wniosek poselski o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w Sali posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Znak krzyża w Sali posiedzeń Sejmu RP, tak czy nie?*, Cz. Janik (red.), Warszawa 2012, s. 7–15, <http://laickie.pl/wp-content/uploads/2012/03/ZNAK-KRZY%C5%BBA-W-SALI-POSIEDZE%C5%83-SEJMU-RP-Tak-czy-Nie.pdf> [dostęp: 12.04.2015].

²⁸ *Ibidem*.

wywód na temat terminu „bezstronność”, oznaczającego nakaz obiektywizmu i jednakowego traktowania wspólnot religijnych. W opinii Lecha Morawskiego pojawia się jednoznaczne stwierdzenie, że nie ma żadnego związku między obecnością krzyża w sejmie a naruszeniem bezstronności władzy w sprawach religijnych, a „krzyż jest od wieków symbolem tożsamości kulturowej i narodowej Polaków, czego nie kwestionują nawet ludzie niewierzący”²⁹. Przywołane są także przykłady obecności symboli i świąt związanych z religią katolicką, które funkcjonują jako niekwestionowany element polskiej tożsamości i których usunięcie wywołałoby tak zwaną pustkę aksjologiczną. Jest to pogląd spójny z tym wyrażonym w opinii D. Dudka i P. Stanisza, którzy przywołali prace nad Konstytucją RP z 1997 roku, odwołując się do przytaczanego też przez wnioskodawców „mozolnie wypracowanego kompromisu”. Toczący się podczas prac Komisji Konstytucyjnej spór o „neutralność światopoglądową państwa” ujawnił sprzeciw wobec samej formuły neutralności i koncepcji „prywatyzacji religii”. Sprzeciw ten wynikał z zasygnalizowanej już w niniejszej publikacji „zmiany stosunków wyznaniowych w Polsce po 1989 r., która legitymizowała szeroką obecność pierwiastka konfesyjnego w życiu publicznym”³⁰. Zgodnie z tezą tej opinii, polski ustrojodawca przyjął tak zwane umiarkowane rozwiązanie w kwestii regulacji relacji państwo–Kościół, oparte na modelu separacji przyjaznej, zwanej również skoordynowaną, a używając terminologii z zachodniej literatury przedmiotu – zdecydowano się na „model hybrydowy” lub „model współpracy”. Przyjęte więc w Konstytucji RP określenie „bezstronności” państwa nie oznacza w warunkach polskich „neutralności zamkniętej” definiowanej jako zakaz uzewnętrzniania przekonań religijnych w życiu publicznym, w której „państwo pozostaje ślepe” na treść przesłania konkretnych doktryn religijnych. Podobnie wyraził się w swojej opinii Ryszard Piotrowski, wskazując, że „ani bezstronność władz publicznych w sprawach przekonań, ani swoboda ich głoszenia w życiu publicznym nie mają charakteru absolutnego”³¹. Ponadto autor stwierdził, że „władze publiczne nie mogą zachowywać bezstronności wobec wszystkich przekonań i nie wszystkim przekonaniom mają zapewnić swobodę wyrażania w życiu publicznym”³².

Krzyż konstruujący polską tożsamość

L. Morawski podkreślił w swojej opinii, że art. 5 Konstytucji RP zobowiązuje państwo do strzeżenia dziedzictwa narodowego i podobne zobowiązanie nakłada art. 4 ust. 2 Traktatu o UE, co czyni zarzut naruszenia art. 7 Konstytucji RP bezzasadnym.

²⁹ L. Morawski, *Opinia w sprawie wniosku grupy posłów z dnia 9 listopada 2011 r. o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 108.

³⁰ P. Borecki, *Geneza modelu stosunków Państwo–Kościół w Konstytucji RP*, Warszawa 2008, s. 308. Cyt. za: D. Dudek, P. Stanisza, *op.cit.*, s. 93.

³¹ R. Piotrowski, *Opinia o wniosku dotyczącym „wydania zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego znajdującego się w Sali posiedzeń Sejmu RP”*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 58.

³² *Ibidem*.

Wskazał także na przykłady innych państw europejskich (np. Włoch, Irlandii czy Grecji), w których szczególny szacunek wobec religii jest stałym elementem praktyki konstytucyjnej i sytuacja ta nie budzi wśród obywateli żadnych zastrzeżeń. W konsekwencji „symbole religijne *per se* jako wyraz tradycji i tożsamości określonego społeczeństwa nie mogą być więc traktowane jako wyraz łamania przez państwo zasady bezstronności w sprawach światopoglądowych i religijnych ani też w niczym jej nie zagrażają”³³. Gdyby obecność krzyża zawsze traktowana była jako naruszenie zasady bezstronności, to symbol ten należałoby usunąć między innymi z herbów miast czy nazw ulic. R. Piotrowski odwołał się w swojej opinii do pojęcia „ceremonialnej konfesyjności”, które wyraża aksjologiczną determinację władzy publicznej i jej nadzieje związane z afirmacją wartości, nie zaś głoszenie przez tę władzę wiary określonego Kościoła, równoznaczne z traktowaniem jakiegoś wyznania jako religii państwowej³⁴. W związku z określeniem „ceremonialnej konfesyjności” przywołał przykład Stanów Zjednoczonych, których pierwsza poprawka do Konstytucji wyraźnie zakazuje stanowienia jakichkolwiek ustaw traktujących jakieś wyznanie za religię państwową. Pomimo tego hymn państwowy USA zawiera jednoznaczne odwołanie do Boga, obrady obu izb Kongresu oraz legislatyw stanowych rozpoczyna modlitwa kapelanów tych izb, przysięga składana przez prezydenta zawiera słowa „Tak mi dopomóż Bóg” (możliwość taką przewiduje także polskie prawo), wiceprezydent przysięga wierność Konstytucji, kładąc rękę na Biblii, posiedzenie Sądu Najwyższego poprzedza okrzyk strażnika: „Niech Bóg zachowa Stany Zjednoczone i Wysoki Sąd”, a na banknotach i monetach widnieje napis *In God We Trust*. Zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak i w literaturze przedmiotu przeważa jednak pogląd, że nie narusza to pierwszej poprawki, a Stany Zjednoczone nie są państwem wyznaniowym. R. Piotrowski przywołał też dosyć znaczący wyrok Sądu Najwyższego USA dotyczący eksponowania dziesięciu przykazań na monumencie znajdującym się w pobliżu budynku stanowego w Teksasie. Treść wyroku wskazywała, że ze względu na kontekst społeczny ekspozycja ta nie narusza pierwszej poprawki do Konstytucji USA, wyraża bowiem treści nie tylko religijne, ale przede wszystkim te o znaczeniu historycznym³⁵. Zdaniem R. Piotrowskiego krzyż w polskim parlamencie również jest wyrazem „ceremonialnej konfesyjności”. Nie stanowi przedmiotu kultu religijnego, ale jest elementem zwyczajowo regulowanego *decorum*. Pozostawienie krzyża w sejmie jako symbolu wyłącznie religijnego byłoby sprzeczne z Konstytucją RP, jednak w tym wypadku jest to „kulturowy znak tożsamości narodu państwowego, jego trwania i rozwoju”³⁶. W swojej opinii R. Piotrowski wskazał na dwie sfery znaczeń krzyża łacińskiego: religijną i tradycyjną. We współczesnych państwach, zdaniem autora opinii, znaczenie krzyża wykracza poza proklamację wiary chrześcijańskiej i stanowi afirmację pewnych uniwersalnych wartości, do których nawiązuje także preambuła Konstytucji RP³⁷. Podobny argument

³³ L. Morawski, *op.cit.*, s. 107.

³⁴ R. Piotrowski, *op.cit.*, s. 59.

³⁵ *Ibidem*, s. 60.

³⁶ Art. 6 Konstytucji RP.

³⁷ R. Piotrowski, *op.cit.*, s. 58.

podnieśli w swojej opinii D. Dudek i P. Stanisław, stwierdzając, że zawarte w preambule do konstytucji odniesienia do sfery aksjologicznej nie mają charakteru wyłącznie dekoracyjnego i nakazują respektowanie historycznie ugruntowanej chrześcijańskiej tożsamości narodu. Potwierdzają tym samym, że symbole związane z religią katolicką są elementem polskiej tożsamości narodowej ze względu chociażby na specyficzne doświadczenia historyczne polskiego narodu, które do tej tożsamości na stałe „wpisały” elementy wiary katolickiej³⁸. Autorzy opinii, formułując podsumowanie, stwierdzili jednoznacznie, że:

krzyż (łaciński) stanowi symbol religii chrześcijańskich a zarazem symbolizuje fundamentalne i tradycyjne wartości kultury, demokracji i cywilizacji europejskiej, w tym polskiej, potwierdzone w naszym systemie prawnym i orzecznictwie, związane z godnością osoby ludzkiej, jej wolnościami i prawami, traktowanymi w duchu solidarności, równości i niedyskryminacji, tolerancji i wzajemnego szacunku każdego człowieka³⁹.

Kontekst międzynarodowy

Trzecia grupa argumentów nawiązuje do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Lautsi i inni przeciwko Włochom*⁴⁰. Według wnioskodawców w publikacjach prasowych przedstawiany jest w sposób zwodniczy, wskazujący, że decyzja o kultywowaniu tradycji, w tym także decyzja o obecności krzyży w klasach szkolnych, należy do obszaru swobody uznania państwa. L. Morawski stwierdził, że został on dosyć opacznie zrozumiany i błędne jest stwierdzenie, jakoby zgoda na obecność krzyża w miejscu publicznym mogła być odczytywana jako złamanie wolności sumienia i wyznania. Jego zdaniem decyzja o obecności krzyża w sali sejmowej mieści się po prostu w zakresie marginesu swobody polskich władz. Według opinii D. Dudka i P. Stanisława sam Trybunał w wyroku stwierdził, że „ze względu na specyficzne uwarunkowania historyczne zwyczaj wieszania krucyfiksu w salach lekcyjnych szkół państwowych oprócz wymiaru religijnego nabrał także cech tożsamościowych”⁴¹. Trybunał określił krzyż mianem „symbolu pasywnego”, a więc takiego, który nie oddziałuje na uczniów w takim samym stopniu, w jakim czyniłoby to na przykład nauczanie o moralności. Opinia autorstwa R. Wieruszewskiego wyraźnie podkreśla, że sam Trybunał w przytaczanym wyroku jednoznacznie stwierdził, iż zajmował się kwestią obecności krzyża jedynie w szkole. Nie poruszał natomiast jego obecności

³⁸ D. Dudek, P. Stanisław, *op.cit.*, s. 95.

³⁹ *Ibidem*, s. 104.

⁴⁰ W wyroku z 3 listopada 2009 roku w sprawie *Lautsi przeciwko Włochom* Trybunał orzekł, że obecność krucyfiksu w sali szkolnej sprzeczna jest z prawem rodziców do wychowania dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniami oraz narusza wolność religijną dzieci. Odwołanie rządu Włoch od tego wyroku, poparte przez dwadzieścia państw należących do Rady Europy, zaowocowało jego uchyleciem i wydaniem przez Wielką Izbę wyroku z 18 marca 2011 roku. Uznano w nim, że obecność krucyfiksów we włoskich klasach szkolnych nie narusza Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zob. więcej na temat samego wyroku: M. Piechowiak, *Negatywna wolność religijna i przekonania sekularystyczne w świetle sprawy Lautsi przeciwko Włochom*, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 5 (106), s. 36–68.

⁴¹ D. Dudek, P. Stanisław, *op.cit.*, s. 104.

w urzędach czy parlamencie. Tezy wyroku w sprawie Lautsi przeciwko Włochom nie mogą być zatem w analogiczny sposób odnoszone do obecności krzyża w Sejmie RP. Szkoła uznana została za miejsce, w którym symbole religijne powinny być traktowane w szczególny sposób, ze względu na to, że to w wieku szkolnym kształtują się ludzkie poglądy, a władze szkoły powinny szanować poglądy rodziców. Chociaż Trybunał nie badał jeszcze sprawy obecności krzyża w parlamencie, zdaniem autora opinii można domniemywać, że również zezwoliłby na szeroki margines swobody uznania państwa⁴². R. Piotrowski wyraźnie podkreślił sformułowanie Trybunału podniesione również przez wnioskodawców i określające krzyż mianem „symbolu przede wszystkim religijnego”, a więc takiego, który poza treściami religijnymi zawiera też i inne. W Polsce krzyż jest także kulturowym znakiem narodowej tożsamości i kontekst kulturowy, zdaniem autora opinii, powinien być uwzględniany w ocenie zgodności z prawem jego obecności w przestrzeni publicznej.

Obraz medialny dyskursu na temat obecności krzyża w miejscach publicznych – przypadek „Gazety Wyborczej”

Wniosek o usunięcie krzyża z sali sejmowej złożony przez posłów RPP to tak naprawdę jedna z wielu tego typu spraw w ciągu ostatnich kilku lat. Na łamach „Gazety Wyborczej”, która programowo jest orędownikiem idei świeckiego państwa, pojawiają się więc kolejne przypadki interwencji różnych podmiotów w kwestii usuwania symboli religijnych lub ich włączania w sferę publiczną. Sam dziennik także staje się często inicjatorem dyskusji na temat roli religii we współczesnym życiu publicznym w Polsce.

Krzyż w sejmie – narracja upolityczniona

Doniesienia medialne na temat akcji działaczy Ruchu Poparcia Palikota pojawiają się jeszcze przed jesiennymi wyborami 2011 roku, kiedy to radni szczecińscy z ramienia partii przyklejają w sali obrad rady miasta obok krzyża inne symbole, takie jak gwiazda Dawida, islamski półksiężyc, krzyż prawosławny i atom – znak ateistów.

Analiza dyskursu wskazuje tutaj na trzy typowe narracje, które będą się powtarzać w komentarzach do wydarzeń w trakcie kolejnych lat. Po pierwsze, zwraca się uwagę na „problem dyskryminacji innych wyznań” w miejscach publicznych w porównaniu z symbolami katolicyzmu. Po drugie, pojawia się zarzut, że „skoro przestrzeń publiczna nie może być wolna od symboli religijnych, powinny wisieć wszystkie”. I po trzecie, dyskusja o krzyżu i świeckości państwa zostanie uznana za dyskusję „zastępczą”, co *de facto* ma oznaczać, że partie w różnych kontekstach będą stawiały swoim rywalom zarzut, iż nie zajmują się merytorycznymi propozycjami rozwiązania rzeczywistych problemów społeczno-ekonomicznych, a działanie na rzecz krzyża

⁴² R. Wieruszewski, *op.cit.*, s. 83.

lub przeciw niemu często ma stanowić element gry wyborczej. Co ciekawe, zarzuty te będą się pojawiały zarówno wśród zwolenników, jak i przeciwników krzyża w miejscach publicznych. W jednym z artykułów przywołano wypowiedź ówczesnego premiera Donalda Tuska, że krzyż nie powinien służyć do „łomotania przeciwnika politycznego”⁴³, a nowoczesne państwo „potrafi uchronić instytucje, w tym parlament, od wielogodzinnych debat na temat kształtu szponów orła w polskim herbie albo tego, czy krzyż ma prawo wisieć, czy nie, i tych wszystkich ideologicznych – słusznie traktowanych jako zastępcze – chociaż bardzo emocjonujących tematów”⁴⁴.

Radni z ramienia Prawa i Sprawiedliwości komentowali akcję w Szczecinie w 2011 roku jako część kampanii wyborczej Janusza Palikota. Dokładnie ten sam zarzut ze strony Sojuszu Lewicy Demokratycznej pojawi się później w doniesieniach w 2014 roku na temat propozycji radnych PiS w dzielnicy Mokotów, aby w sali obrad sesji rady miasta zawiesić krzyż. Argumentowano wtedy, że jest to symbol wartości uniwersalnych. Wątek powraca również w kampanii wyborczej z 2014 roku, gdy w spocie reklamowym premier Ewa Kopacz podsumowuje dyskusje lokalnych radnych na temat obecności krzyża w sali obrad jako „zajmowanie się bzdurami”. Sprawa krzyża w sejmie traktowana jest tutaj w kategoriach sprawy politycznej, a nie systemu wartości, jaki wyznaje społeczeństwo polskie. Do tej opinii przychyliła się także sędzia, która w 2013 roku orzekła w sprawie wniosku posłów Ruchu Palikota. „To, czy symbole mogą funkcjonować w przestrzeni publicznej, jest kwestią polityczną”, a tego rodzaju spór polityczny można rozwiązać „metodami politycznymi, zdobywając większość w Sejmie”⁴⁵.

Sprawa krzyża w sejmie relacjonowana jest z dość dużą intensywnością na łamach „GW”. Najwięcej doniesień prasowych pojawia się pod koniec 2011 roku, kiedy to w październiku RPP, już jako partia parlamentarna, występuje z wnioskiem o usunięcie krzyża z sejmu (analiza sytuacji prawnej została przedstawiona w pierwszej części niniejszego artykułu). To, co uderza w języku komentarzy na temat tej inicjatywy, to przede wszystkim posługiwanie się sformułowaniami charakteryzującymi stan wojny między stronami konfliktu. Pojawiają się zatem takie określenia, jak: „wojna polityczna”, „wojny krzyżowe”, „wojna religijna”, „awanturnictwo”, „bałamuctwo”, „presja”, „wygibasy interpretacyjne”, „symboliczna przemoc”, „symboliczne zawłaszczenie” (przez Kościół – przestrzeni publicznej, a przez partie prawicowe – symbolu krzyża), „dyskryminacja” (zarówno w kontekście obecności, jak i nieobecności krzyża), „walka o świeckie państwo”, „zabijanie krzyża”, „walka polityczna”, „źródło konfliktów”, „barbarzyńcy”, „ataki na Kościół”, „ataki na tożsamość narodową”, „symbol siły wykluczającej”, „narzucanie ateizmu”, „zadzierać z Kościołem”, „prześladowanie”, „nagonka”, „ideologia nienawiści”.

Kolejny styl narracji, który można zaobserwować w odniesieniu do krzyża w sejmie, to narracja odwołująca się do wartości chrześcijańskich, które mają być wspólne

⁴³ *Pytania o krzyż w Sejmie*, „Gazeta Wyborcza”, 20.11.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10684160,Pytania_o_krzyz_w_Sejmie.html [dostęp: 10.09.2015].

⁴⁴ E. Siedlecka, *Krzyż do dyskusji*, „Gazeta Wyborcza”, 14.10.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10468373,Krzyz_do_dyskusji.html [dostęp: 10.09.2015].

⁴⁵ B. Wróblewski, *Sam krzyż nikogo nie nawraca*, „Gazeta Wyborcza”, 15.01.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13200675,Sam_krzyz_nikogo_nie_nawraca.html [dostęp: 10.09.2015].

dla całego świata zachodniego, a przede wszystkim polskiego narodu. W tej strategii komunikacyjnej królują pojęcia wspólnoty i symbolu: „wspólnota jednolita światopoglądowo”, „wielowiekowa tradycja”, „symbol kultury i tożsamości państwowej”, „element obyczajowości”, „symbol kulturowy”, „dziedzictwo”, „poszanowanie tożsamości narodowej”, „znak tradycji”, „wartości chrześcijańskie”, „dobro wspólne”, „kompromis”, „symbol najgłębiej humanistyczny”.

Trzeci kontekst, który jest widoczny w dyskusji o krzyżu (dotyczy nie tylko sejmiku), to spór o początek, czyli w jakich okolicznościach krzyż pojawia się w miejscach uznawanych za publiczne. Problemem staje się nie tylko niewyjaśniona sprawa krzyża w sejmie (zawieszony nocą przez dwóch parlamentarzystów z własnej inicjatywy), ale także ogólna strategia działania zwolenników obecności krzyża w przestrzeni publicznej. Zarzuca się im, że dokonują tego „cichcem, bez debaty, metodą faktów dokonanych, potajemnie”⁴⁶, „bez porozumienia z innymi”⁴⁷ oraz że brak im odwagi, by jawnie opowiedzieć się za krzyżem lub przeciw niemu w miejscu publicznym⁴⁸. W wielu komentarzach pojawia się też opinia, że krzyż łatwiej zawiesić, aniżeli go później zdjąć⁴⁹.

Krzyż w miejscach publicznych – narracja świeckości kontra narracja wartości

Dyskusja na temat obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej ma zdecydowanie szerszy wymiar aniżeli tylko sprawa postulatów zasady świeckości państwa w programie partii J. Palikota. Spór o miejsce religii w sferze publicznej i symboliki religijnej pojawia się również w innych kontekstach. To, co jest istotą analizowanych przypadków, to fakt, że w komentarzach pojawia się próba odniesienia do stanu prawnego, to jest przede wszystkim art. 25 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz orzeczeń Trybunału w Strasburgu w sprawie Lautsi przeciwko Włochom, które były także w „GW” szeroko komentowane.

Debaty na temat obecności krzyża w przestrzeni publicznej są inicjowane na poziomie lokalnym zarówno przez urzędników administracji publicznej, jak i osoby prywatne. W Bydgoszczy spór między radnymi PiS i SLD dotyczył herbu miasta. Pierwsi argumentowali, że krzyż oznaczałby „powrót do tradycji”, drudzy natomiast stali na stanowisku, iż Bydgoszcz była miastem wielokulturowym i wieloreligijnym,

⁴⁶ B. Łabutin, *Powiesili cichaczem krzyż na uniwersytecie. Nikt się nie przyznaje*, „Gazeta Wyborcza”, 18.12.2013, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,15153787,Powiesili_cichaczem_krzyz_na_uniwersytecie_Nikt_sie.html [dostęp: 10.09.2015].

⁴⁷ D. Steinhagen, *Nagle wieszanie krzyża*, „Gazeta Wyborcza”, 26.10.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10536235,Nagle_wieszanie_krzyza.html [dostęp: 10.09.2015].

⁴⁸ *Krzyż, a właściwie jego potajemne zawieszenie w ratuszu, podzielił internautów*, „Gazeta Wyborcza”, wydanie lokalne – Opole, 29.03.2013, http://wyborcza.pl/1,95892,13653083,Krzyz_a_wlasciwie_jego_potajemne_zawieszenie_w_ratuszu_.html [dostęp: 10.09.2015].

⁴⁹ A. Kondzińska, A. Pezda, *Prof. Kudrycka: Krzyż w Sejmie łatwiej powiesić, niż zdjąć*, „Gazeta Wyborcza”, 2.03.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13490252,Prof_Kudrycka_Krzyz_w_Sejmie_latwiej_powiesic_niz_zdjac_.html [dostęp: 10.09.2015].

więc taka symbolika jest zbędna⁵⁰. Kontekst naruszenia dóbr osobistych, podobnie jak we wniosku posłów Palikota, pojawia się w Starogardzie Szczecińskim, gdzie jeden z mieszkańców, jak donosi „GW”, uważa, że obecność krzyża w urzędzie miejskim „[...] rani [...] uczucia i narusza [...] prawo do niewyznawania religii katolickiej. Krzyż w tym miejscu odbieram jako opowiedzenie się lokalnej władzy po stronie Kościoła”⁵¹. W tej retoryce uwidacznia się stwierdzenie, że krzyż w budynkach administracji publicznej „symbolizuje prymat prawa kościelnego nad państwowym”. Podobna stylistyka pojawiała się już na łamach dziennika, w polemikach dotyczących sprawy usunięcia krzyży z sal Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Krzyż wiszący obok godła to w tej opinii znak uzurpacji władzy przez Kościół katolicki. Nie umieszcza się krzyży innych chrześcijańskich religii jako symbolu wartości ogólnych (np. brak jest krzyży prawosławnych). Wieszają się tylko katolickie, które mają symbolizować, kto tak naprawdę rządzi (w domyśle Kościół katolicki)⁵².

Sprawa rektora Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego wywołała zresztą ostrą dyskusję na temat definicji przestrzeni publicznej, systemu wartości społecznych i zasady neutralności światopoglądowej państwa. Uzasadnieniem decyzji rektora Janusza Ostoi-Zagórskiego było stwierdzenie, że państwowa uczelnia powinna być świecka. Krytycy tej decyzji przyznają jednak, że samo puste miejsce także coś znaczy – to „symboliczna pustka aksjologiczna”⁵³, ponieważ krzyż nie musi być od razu symbolem konkretnej religii, ale jedynie pewnego systemu wartości. I choć w tej narracji mówi się o krzyżu jak o metasymbolu powszechnych wartości, to taka interpretacja nie znajduje zrozumienia u oponentów, którzy uznają, że krzyż w instytucji publicznej wywiera po prostu presję ideologiczną na urzędach państwowych, a ponadto uprzywilejowuje pozycję religii katolickiej i samego Kościoła. Pusta ściana w świeckim państwie jest dla nich właśnie czymś naturalnym. W kontekście sprawy usunięcia krzyży z sal uniwersyteckich warto przywołać także nawiązanie do orzeczenia Trybunału w Strasburgu w sprawie Lautsi przeciwko Włochom jako uzasadnienie dla obecności krzyża, który dla polskiego społeczeństwa jest naturalnym elementem życia publicznego. Podkreśla się wielokrotnie, również w odniesieniu do akcji posłów RPP, że krzyż to symbol pasywny, trwale związany z polską kulturą, więc nie wywiera presji ideologicznej.

Wątek krzyża w placówkach edukacyjnych pojawia się kilkakrotnie w dzienniku. Są to zazwyczaj komentarze do wydarzeń lokalnych, gdzie małe społeczności decydują o zawieszeniu lub usunięciu krzyża z sal lekcyjnych. Jedynie w tych opiniach,

⁵⁰ PiS upomina się znowu o krzyż. I to w herbie, „Gazeta Wyborcza”, wydanie lokalne – Bydgoszcz, 20.11.2013, <http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/51,48722,14979356.html> [dostęp: 10.09.2015].

⁵¹ I. Godlewska, *Krzyż w Urzędzie Miasta? „Ten symbol rani moje uczucia”. Co zrobi prezydent?*, „Gazeta Wyborcza”, wydanie lokalne – Trójmiasto, 4.06.2014, <http://m.trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/55,106540,16086619,16086626.html> [dostęp: 10.09.2015].

⁵² *Spór o krzyż. Jeśli wisi na budynku publicznym, uzurpuje władzę świecką*, „Gazeta Wyborcza”, 30.11.2012, http://wyborcza.pl/1,95892,12958788,Spór_o_krzyż__Jeśli_wisi_na_budynku_publicznym__uzurpuje.html [dostęp: 10.09.2015].

⁵³ K. Sawicki, *Instytucje publiczne potrzebują i godła, i krzyża, które się dopełniają*, „Gazeta Wyborcza”, 29.11.2012, http://wyborcza.pl/1,75968,12943021,Instytucje_publiczne_potrzebują_i_godła_i_krzyża_.html [dostęp: 10.09.2015].

w odniesieniu do uczniów wyznających inną religię aniżeli dominująca w Polsce religia katolicka, podkreśla się, że w takim sporze najważniejsza jest kultura polityczna i wrażliwość, a także wola debaty między stronami⁵⁴. W dyskusji przewija się też stwierdzenie, że nie zawsze powinna decydować wola większości, a respektowanie prawa mniejszości należy do kanonu gwarancji wolności demokratycznych.

O ile kwestia świeckości państwa poprzez zdejmowanie krzyży z miejsc publicznych jest sprawą dyskutowaną od dłuższego czasu w debacie publicznej, o tyle zdecydowanie większe emocje budzą inicjatywy wieszania innych symboli religijnych obok krzyża jako uzasadnienie równowagi. Tutaj tłumaczy się je jako obce kulturowo, w przeciwieństwie do krzyża, który jest symbolem niepodległości Polski, patriotyzmu i kultury europejskiej⁵⁵.

Sporo miejsca poświęcono sprawie usunięcia krzyży z komendy policji w Radomiu (aż 14), która rozpoczęła się latem 2013 roku. Działania komendanta zostały uznane przez zwolenników obecności krzyża za obrazę uczuć religijnych. Powołano się tutaj na art. 196 kk, który dotyczy również publicznego znieważenia przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Sprawa trafiła do prokuratury, ale w opinii sądu z 2014 roku stwierdzono, że w Polsce nie ma żadnych przepisów regulujących wieszanie lub zdejmowanie symboli religijnych w budynkach administracji publicznej, wobec czego takie działania nie mają znamion czynów zabronionych. Takie orzeczenie sądu budzi jednak u zwolenników krzyża w miejscach publicznych zwątpienie w neutralność polskiego wymiaru sprawiedliwości („nie nazwałbym tego sądu sądem”⁵⁶).

Co ciekawe, tylko raz w ciągu czterech lat pojawiła się na łamach dziennika sprawa obecności krzyża w szpitalu. W tym wypadku chory, ateista, domagał się zdjęcia krzyża ze ściany sali, w której leżał początkowo sam. Wzbudziło to emocje przede wszystkim u personelu medycznego. Większość osób z tych, które później dzieliły salę z pacjentem, zdecydowała o ponownym zawieszeniu krzyża. Tutaj jednak opinie obojga komentatorów były zgodne (Halina Bortnowska-Dąbrowska, szefowa Rady Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, teolożka, oraz Marek Balicki, poseł SLD, minister zdrowia i dyrektor szpitali). Według nich szpital, choć jest instytucją o charakterze publicznym, ma inny status aniżeli parlament czy rada miasta. Traktowany jest przez pacjentów jako przedłużenie własnego domu, stąd szczególne przyzwolenie na obecność w nim krzyża⁵⁷.

⁵⁴ K. Wiśniewska, *Krzyż + szkoła = problem*, „Gazeta Wyborcza”, 15.10.2012, http://wyborcza.pl/1,76842,12668608,Krzyz_szkola_problem.html [dostęp: 10.09.2015].

⁵⁵ M. Lasek, *Czy buddyjska mandala może wisieć obok krzyża w szkole?*, „Gazeta Wyborcza”, 17.02.2014, http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,15470391,Czy_buddyjska_mandala_moze_wisiec_obok_krzyza_w_szkole_.html [dostęp: 10.09.2015].

⁵⁶ K.M. Wiśniewska, *Koniec śledztwa ws zdejmowania krzyży na komendzie*, „Gazeta Wyborcza”, 16.06.2014, http://wyborcza.pl/1,75248,16164027,Koniec_sledztwa_ws_zdejmovania_krzyzy_na_komendzie.html?order=najstarsze [dostęp: 10.09.2015].

⁵⁷ A. Pochręst-Motyczyńska, *Krzyż nad chorym*, „Gazeta Wyborcza”, 16.08.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10118864,Krzyz_nad_chorym.html [dostęp: 10.09.2015].

Podsumowanie

Analiza dyskursu na temat obecności krzyża w miejscach publicznych zarówno w sferze centralnej, jak i peryferyjnej, jaką stanowią media, pokazuje wspólną narrację wypracowanego kompromisu w kwestii relacji między religią a państwem. Wspólnym mianownikiem w obu dyskursach jest przede wszystkim powiązanie krzyża, symbolu chrześcijańskich wartości, z tożsamością polskiego narodu, głęboko niegdyś katolickiego, oraz z kulturą europejską, opartą na podobnym kanonie wartości. Dyskurs medialny, z racji funkcjonującego w polskich mediach zjawiska paralelizmu politycznego, jest jednak bardziej wyrazisty i nastawiony na sensacyjność. Stąd częściej w prasowych komentarzach pojawia się retoryka wojenna. Dyskurs medialny ugruntowuje jednak w obiegu powszechnym pojęcia wojny krzyżowej czy awantury o krzyż, które są często stosowane przez polityków w wypowiedziach dla mediów oraz komentatorów o wyraźnej proweniencji ideologicznej (i nie ma tu znaczenia, czy reprezentują oni opcję lewicową, czy prawicową).

Dyskurs w ramach areny centralnej stosuje częściej narrację odwołującą się do systemu wartości, symboliki kulturowej i tożsamości narodowej, częściej wskazuje na rozwiązania przyjaznych relacji między państwem a Kościołem. Przywołuje modele przyjęte w innych krajach i stara się przyrównać je do polskiej specyfiki. Ta ostatnia jednak ma swoje typowe cechy. Przez niemal cały okres PRL-u Kościół katolicki wspierał opozycję, która niejednokrotnie organizowała się właśnie wokół „duchowych przywódców” czy parafii. Ten okres polskiej historii charakteryzowała także walka z aparatem państwowym właśnie o te wartości, które wywodzą się z religii katolickiej. *Wojna o krzyż* kojarzyła się wówczas właśnie z walką o przywrócenie tego symbolu w miejscach publicznych czy wręcz o prawo do swobody kultu religijnego i samo to określenie stosowane było w zupełnie innym kontekście i miało odmienny wydźwięk. Być może jest to przyczyną tego, że dyskurs obserwowany na arenie centralnej rzadziej odwołuje się do wojny krzyżowej, a częściej podkreśla kompromis i „dobre strony” przyjętej w Polsce relacji państwo–Kościół. *A contrario*, to dyskurs medialny „powraca” do retoryki sprzed 1989 roku, przywołując krzyżowe wojny.

Bibliografia

Monografie:

- Borecki P., *Geneza modelu stosunków Państwo–Kościół w Konstytucji RP*, Warszawa 2008.
- Casanova J., *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, tłum. E. Neyman, Kraków 2005.
- Czyżewski M., Kowalski S., Piotrowski A., *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa 2010.
- Dijk T.A. van, *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, Warszawa 2001.
- Grotowska S., *Religijność subiektywna. Studium socjologiczne na podstawie wywiadów narracyjnych*, Kraków 1999.
- Habermas J., *Strukturalne przeobrażenia sfery publicznej*, Warszawa 2008.
- Luckhmann Th., *Niewidzialna religia. Problem religii w nowoczesnym społeczeństwie*, tłum. L. Bluszcz, Kraków 2011.

Luhmann N., *Realność mediów masowych*, tłum. J. Barbacka, Wrocław 2009.

Majewski J., *Religia, media, mitologia*, Gdańsk 2010.

Szymańska A., Hess A., *Mniejszości narodowe, etniczne i religijne w przekazie medialnym*, Kraków 2014.

Rozdziały w pracach zbiorowych:

Borowik I., *Religia jako element tożsamości w warunkach transformacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Perspektywa socjologiczna* [w:] *Państwo – społeczeństwo – religia*, M. Mróz, T. Dębowski (red.), Toruń 2009, s. 17–35.

Casanova J., *Religion Challenging the Myth of Secular Democracy* [w:] *Religion in the 21st Century: Challenges and Transformations*, L. Christoffersen, H.R. Iversen, H. Petersen, M. Warburg (eds.), Farnham 2010, s. 19–36.

Casanova J., *What is a Public Religion* [w:] *Religion Returns to the Public Square: Faith and Policy in America*, H. Hecllo, W.F. McClay (eds.), London 2003, s. 111–139.

Drozdowski R., *Demokratyczne społeczeństwo obywatelskie w Polsce w obecnych warunkach funkcjonowania państwa* [w:] *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, J. Baniak (red.), Poznań 2012, s. 23–35.

Makowski P., „Sfera publiczna” i detranscendentalizacja intersubiektywności. Uwagi na temat normatywności teorii społecznych [w:] *O miejskiej sferze publicznej*, P. Pluciński, M. Nowak (red.), Poznań 2011, s. 87–102.

Artykuły w czasopismach:

Dudek D., Stanisław P., *Opinia w sprawie wniosku grupy Posłów na Sejm z dnia 9 listopada 2011 r. o usunięcie krzyża z sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 88–104.

Morawski M., *Opinia w sprawie wniosku grupy posłów z dnia 9 listopada 2011 r. o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 105–112.

Piechowiak M., *Negatywna wolność religijna i przekonania sekularystyczne w świetle sprawy Lautsi przeciwko Włochom*, „Przegląd Sejmowy” 2011, nr 5 (106), s. 37–68.

Piotrowski R., *Opinia o wniosku dotyczącym „wydania zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego znajdującego się w Sali posiedzeń Sejmu RP”*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 55–77.

Somers M., *Citizenship and the Place of the Public Sphere: Law, Community, and Political Culture in the Transition to Democracy*, „American Sociological Review” 1993, t. 58, nr 5, s. 587–620.

Wieruszewski R., *Opinia w sprawie wniosku Klubu Poselskiego „Ruch Palikota” o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w Sali posiedzeń Sejmu RP*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2011, nr 4 (32), s. 78–87.

Teksty z internetu:

Godlewska I., *Krzyż w Urzędzie Miasta? „Ten symbol rani moje uczucia”. Co zrobi prezydent?*, „Gazeta Wyborcza”, wydanie lokalne – Trójmiasto, 4.06.2014, <http://m.trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/55,106540,16086619,,,16086626.html> [dostęp: 10.04.2015].

Kondzińska A., Pezda A., *Prof. Kudrycka: Krzyż w Sejmie łatwiej powiesić, niż zdjąć*, „Gazeta Wyborcza”, 2.03.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13490252,Prof_Kudrycka_Krzyz_w_Sejmie_latwiej_powiesic_niz.html [dostęp: 10.04.2015].

Krzyż, a właściwie jego potajemne zawieszenie w ratuszu, podzielił internautów, „Gazeta Wyborcza”, wydanie lokalne – Opole, 29.03.2013, http://wyborcza.pl/1,95892,13653083,Krzyz_a_wlasciwie_jego_potajemne_zawieszenie_w_ratuszu_.html [dostęp: 10.04.2015].

- Lasek M., *Czy buddyjska mandala może wisieć obok krzyża w szkole?*, „Gazeta Wyborcza”, 17.02.2014, http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,15470391,Czy_buddyjska_mandala_moze_wisiec_obok_krzyza_w_szkole_.html [dostęp: 10.04.2015].
- Łabutin B., *Powiesili cichaczem krzyż na uniwersytecie. Nikt się nie przyznaje*, „Gazeta Wyborcza”, 18.12.2013, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35114,15153787,Powiesili_cichaczem_krzyz_na_uniwersytecie__Nikt_sie.html [dostęp: 10.04.2015].
- PiS upomina się znowu o krzyż. I to w herbie, „Gazeta Wyborcza”, wydanie lokalne – Bydgoszcz, 20.11.2013, <http://bydgoszcz.gazeta.pl/bydgoszcz/51,48722,14979356.html> [dostęp: 10.04.2015].
- Pochręst-Motyczyńska A., *Krzyż nad chorym*, „Gazeta Wyborcza”, 16.08.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10118864,Krzyz_nad_chorym.html [dostęp: 10.04.2015].
- Pytania o krzyż w Sejmie, „Gazeta Wyborcza”, 20.11.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10684160,Pytania_o_krzyz_w_Sejmie.html [dostęp: 10.04.2015].
- Sawicki K., *Instytucje publiczne potrzebują i godła, i krzyża, które się dopełniają*, „Gazeta Wyborcza”, 29.11.2012, http://wyborcza.pl/1,75968,12943021,Instytucje_publiczne_potrzebuj_a_godla_i_krzyza_.html [dostęp: 10.04.2015].
- Siedlecka E., *Krzyż do dyskusji*, „Gazeta Wyborcza”, 14.10.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10468373,Krzyz_do_dyskusji.html [dostęp: 10.04.2015].
- Spor o krzyż. Jeśli wisi na budynku publicznym, uzurpuje władzę świecką, „Gazeta Wyborcza”, 30.11.2012, http://wyborcza.pl/1,95892,12958788,Spor_o_krzyz__Jesli_wisi_na_budynku_publicznym__uzurpuje.html [dostęp: 10.04.2015].
- Steinhagen D., *Nagle wieszanie krzyża*, „Gazeta Wyborcza”, 26.10.2011, http://wyborcza.pl/1,76842,10536235,Nagle_wieszanie_krzyza.html [dostęp: 10.04.2015].
- Szewczyk Ł., *Sprzedż dzienników: Liderem Fakt. Największe spadki Gazeta Polska Codziennie i Przeglądu Sportowego*, portal Media2.pl, <http://media2.pl/badania/120615-Sprzedaz-dziennikow-Liderem-Fakt.-Najwieksze-spadki-Gazety-Polska-Codziennie-i-Przegladu-Sportowego.html> [dostęp: 12.04.2015].
- Tusk D., *Exposé z 18 listopada 2011 r.*, https://www.premier.gov.pl/files/pliki/20111118_expose.pdf [dostęp: 12.04.2015].
- Wiśniewska K., *Krzyż + szkoła = problem*, „Gazeta Wyborcza”, 15.10.2012, http://wyborcza.pl/1,76842,12668608,Krzyz__szkola__problem.html [dostęp: 10.04.2015].
- Wiśniewska K.M., *Koniec śledztwa ws zdejmowania krzyży na komendzie*, „Gazeta Wyborcza”, 16.06.2014, http://wyborcza.pl/1,75248,16164027,Koniec_sledztwa_ws_zdejmowania_krzyzy_na_komendzie.html?order=najstarsze [dostęp: 10.04.2015].
- Wniosek poselski o wydanie zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w Sali posiedzeń Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej [w:] Znak krzyża w Sali posiedzeń Sejmu RP, tak czy nie?*, Cz. Janik (red.), Warszawa 2012, <http://laickie.pl/wp-content/uploads/2012/03/ZNAK-KRZY%C5%BBA-W-SALI-POSIEDZE%C5%83-SEJMU-RP-Tak-czy-Nie.pdf> [dostęp: 12.04.2015].
- Wróblewski B., *Sam krzyż nikogo nie nawraca*, „Gazeta Wyborcza”, 15.01.2013, http://wyborcza.pl/1,76842,13200675,Sam_krzyz_nikogo_nie_nawraca.html [dostęp: 10.04.2015].

